Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł. W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr. Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada. Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266. Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 19 lutego 1935 r. | Nr. 22.

Przemiany.

Kruszenie się partyj opozycyjnych.

Sejm obecny dobiega końca swej pięcioletniej kadencji. Obfity plon jego pracy ustawodawczej obejmuje, jak wiemy, zasadniczą przebudowę całych rozległych dziedzin publicznego życia. Dość wspomnieć dla przykładu ustrój szkolny lub samorząd terytorjalny. Sejm obecny szeregiem aktów ustawodawczych uporządkował naszą gospodarkę państwową i społeczną i przystosował je do skomplikowanych warunków gospodarczej depresji. Ukoronuje swój wysiłek twórczy przebudową ustroju Rzeczypospolitej, uchwalając nową Konstytucję.

Pierwszy to od zarania Polski Odrodzonej Sejm o zwartej ideowo większości, pracującej w pełnem poczuciu odpowiedzialności w harmonji z innemi organami władzy państwowej. I od ilości przepracowanych i uchwalonych ustaw ważniejsza może jest jest jeszcze ta zasadnicza zmiana atmosfery, która wyraża się w odwróceniu się od demagogji i pustej szermierki słownej, w czujnem natomiast i pozytywnem ustosunkowaniu się do aktualnych zagadnień państwowych i społecznych.

Atmosfera ta znajduje coraz silniejszy i powszechniejszy oddźwięk w kraju i rozwala opłotki przeciwstawień klasowych czy narodowych. Pod jej ciśnieniem poczynają i opozycyjne kluby sejmowe przechodzić wewnętrzny ferment, który raz po raz wyraża się odpryśnięciem z tego czy tamtego klubu poszczególnych posłów czy całych zespołów.

Wydany świeżo przez Biuro Sejmu „Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej P o l s k i e j“ uwzględniający wszelkie przesunięcia polityczne na terenie parlamentarnym po koniec stycznia br. obrazuje szczegółowo te symptomatyczne przemiany.

Najsilniejszemu rozkładowi uległ K l u b Chrześcijańskiej Demokracji. Dwukrotne secesje z tego klubu całych zespołów uszczupliły stan jego posiadania o 50 proc. bez mała. Będąc w stanie zupełnego zaniku stronnictwo nie ma już dziś nawet prawa do samodzielnej reprezentacji w komisjach sejmowych i jest już tylko grupą lokalną, pozostającą pod sugestją warchoła i szkodnika politycznego, Korfantego, którego cała działalność publiczna i „finansowa“ jest jaknajdalsza od zasad etyki chrześcijańskiej i ewangelicznej czystości.

Az dziesięciu posłów opuściło już szeregi Stronnictwa Ludowego, nie solideryzując się z taktyką wiecznej negacji i niewybrednej demagogji, jaka obowiązuje w tym zespole. Poseł Chyla, jak wiadomo, zaprotestował swego czasu publicznie przeciwko nakazowi władz partyjnych bojkotowania Zgromadzenia Ludowego, zwołanego dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej i wyciągnął z tego polityczne konsekwencje, pożegnał się raz na zawsze z dotychczasowymi towarzyszami pracy. Poseł Fijałkowski, zasłużony działacz społeczny, nie poddał się decyzji władz stronnictwa, które zakazywały mu dalszej pracy w szeregu organizacyj rolniczych dlatego tylko, że zasiadają w nich i przedstawiciele prorządowego obozu. Sześciu posłów tej grupy w pierwszym rzędzie z Wielkopolski i Pomorza, utworzyła odrębne Chłopskie Stronnictwo Rolnicze, które stojąc na stanowisku obrony interesów drobnego rolnictwa, daje jednak wyraz przekonaniu, że interesów tych skuteczniej broni polityka gospodarcza rządu, niż wiecowy frazes i łudzenie mas wyborczych nieziszczalnemi mrzonkami.

Dwuch posłów opuściło już szeregi Narodowej Partji Robotniczej, a jest tajemnicą poliszynela, że wewnętrzne fermenty, że krytyczne stanowisko enpeerowskich związków zawodowych wobec centrali partyjnej stwarzają nowe rysy w organizacyjnej budowie tego stronnictwa i otwierają perspektywy dalszych rozłamów i secesyj. Te perspektywy istnieją zresztą i w klubach, o których była mowa powyżej. Bo np. były premjer Ponikowski nie jest z pewnością chwalcą Korfantego, choć pozostaje jeszcze w szeregach chadecji, a niedawna fronda 12-tu posłów ze Stronnictwa Ludowego została zażegnana bodaj że doraźnie tylko i na krótki okres czasu.

„Jeżeli chodzi i interesy Klubu Narodowego, to jest ruch narodowy w tym interesie“ — powiedział niedawno dowcipnie z trybuny sejmowej poseł Miedziński. Istotnie, istnieje już na terenie Sejmu odrębny klub „posłów ruchu narodowego“, który pod przewodem posła Stahla opuścili obóz endecki. Z nacjonalistycznej postawy wobec zagadnień zbiorowego życia wyciągają oni — zwłaszcza w dziedzinie ustrojowej — wnioski diametralnie inne, niż ich dotychczasowi przywódcy. Posłowie ruchu narodowego opierają swą nadzieje przedewszystkiem na młodzieży, rozczarowanej gruntownie w stosunku do pp. Rybarskich i Strońskich, i wierzą że ruch młodych potrafią pchnąć w łożysko swojej ideologji.

Kruszeją partje opozycyjne, w rozsypkę idą kluby, do niedawna zwarte i buńczuczne. Idea pracy państwowej zwycięża wśród szerokich mas społeczeństwa, zwycięża i w — Sejmie.

Występny występ młodzieży endeckiej.

Wiemy, że endecja się rozpada, że co jakiś czas następują wewnątrz organizacji „bunty młodych“, które się kończą albo buńczucznem „exodus“, albo generalnem ustępstwem starych na rzecz młodych. Ostatnie posiedzenie rady naczelnej endecji odbyło się pod hasłem odmłodzenia starego dowództwa, starzy przechodzą na odcinek pracy kontemplacyjnej rozpatrywania dawnych zasług i wyciągania z nich wskazówek do pracy dla młodych, na froncie pozostawiają młodych, którymi „wytrawnemi i wprawnemi“ rękami kierują.

Na terenie parlamentu spotykamy to samo zjawisko, większe mowy polityczne wygłaszają przedstawiciele najmłodszych, wiernych jeszcze endecji. Wątpimy, czy nauczyciele młodych byli bardzo zbudowani w y s t ę p a m i swych p u p i l ó w.

Oto przedstawiciel młodo-endeków przy dyskusji nad budżetem min. spraw wojskowych pozwolił sobie na wywody o stanie moralnym armji, na rozmaite dygresje o nastroju, który młode pokolenie wnosi do armji, o nastroju, który wnoszą oskarżeni w procesach łódzkim, częstochowskim, czy też izolowani w Berezie Kartuskiej. Mieliśmy wrażenie, że rzeczywiście należałoby się obawiać o stan moralny naszej armji, gdyby w dalszym ciągu „współdziałanie“ endecji polegało na wychowywaniu typów, których niestety trzeba unikać do Berezy Kartaskiej, żeby nie siali wokół zgnilizny moralnej. Zapewniamy p. posła, że młodzież ocenia skazanych w procesach politycznych endecji, jak zwykłych przestępców kryminalnych i umie się od nich i w wojsku izolować.

O stanie moralnym wojska mówił młody przedstawiciel obozu, który to obóz nie umiał i nie chciał pamiętać o obowiązkach obywatela nawet w czasie wojny 1920. Pamiętamy perfidną akcję tego obozu przeciw Naczelnemu Wodzowi — akcję, skierowano właśnie na szerzenie rozkładu moralnego w armji.

Drugą część swego przemówienia poświęcił reprezentant młodych endeków w Sejmie sprawie przysposobienia wojskowego, w szczególności zaś strzelcowi, który reprezentuje tylko wartości ujemne, należy doń przeważnie element najgorszy. Odpowiedź p. Stypułkowskiemu pozostawiamy samym Strzelcom, nie wiemy, czy uważają, że ich skrzywdził, sądzimy, że nad wywodami takiego rodzaju przejdą do porządku dziennego...

Największą wesołość na sali obrad wywołał apel p. Stypułkowskiego, skierowany w przestrzeń, aby im t. j. młodym z pod znaku O. W. P. oddać przysposobienie wojskowe. Oferta wywołała salwę śmiechu, nie potraktowano jej poważnie. Widocznie młodzi mają jeszcze na składach mundury b. O. N. R.-u i nie wiedzą, co z niemi zrobić, więc pragnęliby zastąpić Strzelca i t w o r z y ć n o w e przysposobienie wojskowe.

Jeśli sięgniemy pamięcią pięć lat wstecz i przypomnimy sobie, jak towarzysze partyjni pana posła zbezcześcili sztandar 36 pułku piechoty Legji Akademickiej, a teraz wypowiadają uwagi na temat stanu moralnego naszej armji, ubierając się w togi obrońców moralności — odczuwamy obrzydzenie dla tej mentalności, która jest dla nas obca.

W Berezie obecnie tylko 90 osób.

Referat sen. Wankowicza na komisji Senatu.

WARSZAWA, 14. 2. Senacka komisja skarbowo-budżetowa przystąpiła dzisiaj do debaty nad preliminiarzem budżetowym ministerstwa spraw wewn. w obecności min. Kościałkowskiego, podsekretarzy stanu i wyższych urzędników ministerstwa.

Sprawozdawca sen. Wańkowicz (BB) scharakteryzował działalność ministerstwa. Senator zwrócił uwagę, że rok 1934 zaznaczył się u nas, jak i w całej Europie, znacznem ożywieniem skonspirowanych ruchów politycznych. Wzmogła się działalność terorystyczna niektórych grup. Rząd uznał za stosowne w interesie bezpieczeństwa ogólnego użycia środków wyjątkowych przez utworzenie miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej. Początkowo było tam izolowanych 250 osób, obecnie jest 90. W związku z zastrzeżeniami, podnoszonemi przeciwko temu nadzwyczajnemu środkowi, mówca wyraża przekonanie, że był on w danych warunkach usprawiedliwiony, gdyż uchronił społeczeństwo przed znacznie gorszemi grożącemi mu możliwościami. Kwestję szerzonych pogłosek na temat stosunków, panujących w miejscu odosobnienia, referent uważa za załatwioną przez znane oświadczenie min. Kościałkowskiego w komisji budżetowej Sejmu.

Sen. Wańkowicz wyraził przekonanie, że gdy znikną przyczyny, które spowodowały utworzenie obozu izolacyjnego, rząd przystąpi do jego likwidacji.

Następnie sprawozdawca przytoczył dane, obrazujące aktywność ugrupowań politycznych oraz ilość represyj w stosunku do zgromadzeń politycznych ugrupowań opozycyjnych. Dane te świadczą, że ilość represyj zmiesza się, co jest dowodem przystosowania się społeczeństwa do przepisów i skuteczności kontroli ze strony władz wyższych.

Po referacie rozwinęła się dyskusja. Na zakończenie debaty wygłosił przemówienie min. Kościałkowski, który odpowiadał na uwagi poruszane przez poszczególnych senatorów. Na tem posiedzenie komisji zamknięto.

Zabiegi celem utworzenia wspólnego frontu wyborczego polaków w Gdańsku.

GDANSK. Zarząd główny Związku Polaków w Gdańsku powziął jednogłośną uchwałę w której m. in. czytamy: Związek Polaków gotowy jest pójść do urn wyborczych ręka w rękę z wszystkiemi Polakami W. M. Gdańska, ponieważ wymaga tego dobra sprawa Polski i tutejszego społeczeństwa polskiego. Obecnie wybory są tak ważne, że niema powodów którby mogły usprawiedliwić wystawienie kilku list polskich. W związku z powyższem stanowiskiem zarząd główny Związku Polaków wzywa wszystkich zainteresowanych do połączenia się z nim w sprawie wspólnej akcji wyborczej. Niezależnie od powyższego zarząd główny Zw. Polaków zwrócił się do wszystkich Polaków z gorącem wezwaniem do unikania i kierowania wspólnych wysiłków na teren pracy wyborczej.

Depesza gratulacyjna Prezydenta R. P. do Ojca Świętego.

WARSZAWA Z okazji rocznicy koronacji papieża Piusa XI-go Pan Prezydent Rzplitej wysłał następującą depeszę:

J. Ś. Papież Pius XI-ty, Citta del Vaticano.

Z okazji rocznicy koronacji Waszej Świątobliwości, którą Polska obchodzi z szczególną czcią, proszę Waszą Świątobliwość o łaskawe przyjęcie wyrazów mojego hołdu synowskiego, a także gorące życzenia szczęścia osobistego i pełnego chwały panowania, które składam Waszej Świątobliwości w imieniu mojem i narodu polskiego.

(—) Ignacy Mościcki.

W odpowiedzi nadszedł następujący telegram:

J. E. Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Synowskie pismo, które W. E. przesłała do nas w swojem i w imieniu całej Rzeczypospolitej Polskiej budzi w nas miłe wspomnienia i skłania nas do wzniesienia raz jeszcze modłów do Boga o szczęście W. E. i szlachetnego narodu polskiego.

Do modłów tych dołączam z całego serca naszego płynące wyjątkowe błogosławieństwo apostolskie.

(—) Pius XI-ty.

Walka o fotel senatorski po śp. B. Limanowskim

WARSZAWA. Na opróżnione w Senacie wskutek śmierci ś.p. Bolesława Limanowskiego miejsce powinien wejść zajmujący kolejno najbliższe miejsce na liście kandydatów p. Waleron. Ponieważ piastuje on mandat poselski, więc w grę wchodzi następny kandydat, b. marszałek Sejmu St. Osiecki.

O ile jednak p. Waleron wszedł na listę z ramienia Stronnictwa Chłopskiego, p. Osiecki reprezentuje dawnego „Piasta". Wobec tego członkowie Stronnictwa Chłopskiego utrzymują, że należne im miejsce powinno przypaść następnemu zkolei kandydatowi, znanemu adwokatowi Hofmokl-Ostrowskiemu.

W ten sposób w zjednoczonem pozornie Stronnictwie Ludowem odbywa się obecnie walka o miejsce między dwiema grupami, z których jedna popiera p. Osieckiego, druga Hofmokl-Ostrowskiego. Stanowi to nowy przyczynek do poznania stosunków, istniejących wewnątrz Stronnictwa Ludowego.

Raut bez Rautu — z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

W roku bieżącym, zwyczajem lat ubiegłych koło warszawskie „Rodziny Wojskowej" organizuje z okazji imienin Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego t. zw. „raut bez rautu". Polega on na tem, że sprzedawane są bilety na imprezę, która wprawdzie wcale się nie odbędzie, ale zato cały dochód, bez straty na pokrycie wysokich kosztów, jakie pociągają zwykle za sobą bale lub rauty, oddany będzie do dyspozycji Pana Marszałka na cel przeznaczony przez Dostojnego Solenizanta. Każdy kupujący bilet na raut ma prawo złożyć swój podpis na jednym z arkuszów, z których utworzona będzie księga pamiątkowa. Księga ta wraz z zebraną sumą zostanie wręczona Panu Marszałkowi Piłsudskiemu. Komitet „raut bez rautu" przystąpił już do zbierania podpisów szerokich warstw społeczeństwa.

Ostry atak komisarza sowieckiego na Niemcy i Japonję.

MOSKWA. Ostry wypad przeciw Niemcom i Japonji uczynił komisarz ludowy Jakowlew w zakończeniu swej mowy o gospodarstwie kollektywnem. Powiedział on:

„Niemiecki i japoński imperjalizm przygotowuje wojnę przeciw Sowietom. Japonja jest krajem, w którym podług statystyki własnego min. spraw wewn. sprzedają chłopi rocznie 30 do 40 tysięcy dziewcząt do lupanarów w miastach i gdzie z powodu kryzysu cena za dziewczynę spadła na 150 jenów, które wypłaca się głodnemu ojcu.

Niemcy, które przyrzekały chłopom uwolnić ich z pod jarzma banków, uszczęśliwiły ich ustawą, według której dziedzicem roli i budynków gospodarczych może być tylko najstarszy syn.

Z tym więc programem powrotu do średniowiecznych zwyczajów sprzedawania dziewcząt chłopskich rusza przeciw nam faszyzm niemiecki i japoński. Miljony ludzi staną za armją sowiecką i pokażą jakie siły tkwią w naszej ojczyźnie, jeśliby wróg spróbował oderwać Ukrainę i Uzbekistan do Rosji sowieckiej.

Holandja tworzy też obóz koncentracyjny.

HAGA. Według wiadomości ze źródła urzędowego, projektuje rząd holenderski utworzenie obozu koncentracyjnego, w którym mają być interwenjowani cudzoziemcy, niebezpieczni dla bezpieczeństwa i ładu publicznego Holandji.

Postanowienie to jest wynikiem długich narad czynników rządowych nad losem licznych komunistów, zbiegłych z Niemiec, którzy chcą prowadzić w Holandji propagandę w Niemczech i wywoływać różne zamieszki wspólnie z komunistami holenderskiemi.

Obóz ten będzie urządzony na wzór istniejącego już od miesięcy obozu pracy dla niebezpiecznych politycznie cudzoziemców w Belgji.

Zapowiedź generalnej czystki w niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej.

Pod przewodnictwem zastępcy Hitlera min. Hessa i w obecności kanclerza Hitlera rozpoczęła obrady — konferencja przywódców niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej, w której biorą również udział dr. Goebbels jako kierownik propagandy tej partji.

Głównym celem konferencji jest reorganizacja niemieckiej partji narodowo-socjalistycznej, liczącej obecnie cztery i pół miljona członków. Kierownictwo partji zdaje sobie dobrze sprawę z tego, że wśród jej członków znajdują się również elementy niepewne.

W związku z tem zanosi się obecnie na generalną „czystkę" w partji, połączoną ze ścisłą kontrolą jej członków. Czystka ta ma być tak szczegółowa, aby w jej wyniku w partji pozostały jedynie elementy wyborowe. W ten sposób otrzyma wkrótce partja narodo-socjalistyczna charakter specjalnego zakonu niemieckiego, Przeprowadzenie tej akcji planowane jest na późną jesień br.

Ataki niemieckie na Rosję i Litwę.

BERLIN, 15. 2 Prasa berlińska zamieszcza szczegółowe komentarze, odnoszące się do odpowiedzi Niemiec na projekty londyńskie.

„Völkischer Beobachter" zaznacza, że Niemcy gotowe są każdej chwili do współudziału w akcji zmierzającej do zabezpieczenia pokoju. Ale równocześnie nie mogą się Niemcy zgodzić na lekkomyślną zabawę w niejasne problemy i pakty, mające służyć tej idei.

Dziennik zwraca się w pierwszym rzędzie przeciwko Rosji sowieckiej, zapytując, jak może kilka państw enropejskich zagwarantować granice olbrzymiego państwa sowieckiego, dotykającego swemi interesami wszystkich nici polityki międzynarodowej i jak może Rosja sowiecka stać się instrumentem pokoju europejskiego.

W ostrych słowach występuje przeciwko Litwie, zalecając mocarstwom zajęcie się tym krajem, przyczem podkreśla, że 5 mocarstw poręczyło bezpieczeństwo prawne w tym kraju. Najpierw więc — zdaniem dziennika — należałoby zaprowadzić porządek w Litwie.

Wypadek samolotowy pod Grodnem.

BIAŁYSTOK. W odległości 4 km. od Suchowoli po lewej stronie szosy Osowiec — Grodno w pobliżu wsi Laudanczyzna rozbił się podczas lądowania samolot wojskowy.

Pilot wachmistrz Kazimierczak i obserwator kapral Kamarsz z 5 p. lotn. odnieśli lekkie zranienia twarzy.

3.500 złotych łupem rabusiów.

GDYNIA. W Orłowie, powiat morski, do mieszkania Piwkowej Heleny przez wybitą szybę włamali się niewykrycі sprawcy, którzy skradli 3.000 zł gotówki, 2 pierścionki, zegarek złoty i naszyjnik ogólnej wartości 3.500 zł.

„Rosja wyrosła na potęgę morską".

LONDYN. „Morning Post" zamieszcza ciekawy artykuł swego rzeczoznawcy flotowego na temat obecnego stanu sowieckiej marynarki wojennej. Ogólnie przeważa dziś zdanie — pisze autor — że siła morska Sowietów jest stosunkowo nieznaczna. Temu twierdzeniu jednak należy przeciwstawić fakt, że o sile danej floty decyduje nietylko jej ogólny tonnaż, lecz w niemniejszym stopniu również struktura, położenie i zdolność koncentracji tej floty.

Pod tym względem należy stwierdzić, że flota sowiecka zrobiła w ostatnich latach wielkie postępy i w tem właśnie tkwi główna przyczyna zaniepokojenia Japonji.

Nie da się wprawdzie w chwili obecnej określić cyfrowo nawet w przybliżeniu rzeczywistej siły floty sowieckiej, niemniej jednak wiadomem jest, że w ostatnich latach zbudowano kilkanaście nowych jednostek, mogących wytrzymać śmiało porównanie z najnowszemi nabytkami flot wojennych państw zachodnich. Jeżeli zatem idzie o objektywną ocenę siły morskiej Sowietów, należy brać w rachubę raczej cyfry wyższe, które w istocie jednak mogą się potem okazać jeszcze za małe.

W konkluzji autor stwierdza, że Rosja sowiecka wyrosła w ostatnich latach na potęgę morską, z którą wszystkie mocarstwa morskie muszą się poważnie liczyć.

Konferencja kolejowa polsko-sowiecka w Poznaniu.

POZNAŃ. W piątek przed południem rozpoczęły się w Poznaniu w gmachu Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. Obrady II-go zjazdu kolei polsko-sowieckich. Przedmiotem narad jest sprawa usprawnienia komunikacji towarowej między polską a Z. S. R. R. Konferencja potrwa około 3 tygodnie.

Przemysł japoński tworzy placówki w Gdyni.

MOSKWA. Berliński korespondent „Prawdy" donosi na podstawie dziennika „News Rotterdamsche Courent" że wielkie japońskie koncerny przemysłowe zamierzają zorganizować w Gdyni oddziały swoje i uczynić z naszego polskiego portu centrum dla zbytu swych towarów na polskim rynku i innych rynkach europejskich.

Rząd nie dopuści do kartelu cementowni.

WARSZAWA. Uwagę sfer gospodarczych zwróciła notatka, zamieszczona na pierwszej stronicy sobotniej półoficjalej „Gazety Polskiej" p. t: „Kartel cementowy nie odżyje". Krótka natatka stwierdza, iż w sferach miarodajnych panuje opinja, że kartel taki nie ma racji bytu.

Notatka ta wywołała żywe komentarze. Nie ulega wątpliwości, iż zapowiedź ta spotka się z życzliwem przyjęciem w całym kraju.

Dziesiąty Marzec.

27

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Nie biorę tego, co do mnie nie należy, nie męcz mnie pan zatem dłużej. Wolałabym umrzeć, niż przyjąć pieniądze od pana!

— Czemu? — spytał Roger obrażony. — Nie mówisz nigdy dla czego — i myślisz, że to musi zupełnie wystarczać.

— Tak jest i wystarcza to zupełnie! Jeżeli jednak chcesz mi pan łaskę wyświadczyć, to pozwól mi tu zostać do pomocy Setonowi i jego żonie. Oboje są już starzy, mogę więc stać im się potrzebną. Jest to jedyny sposób dla mnie zarobienia na życie, a ja tak — bardzo jestem przywiązaną do Cranby-Croft. Najszczęśliwsze moje wspomnienia spoczywają tu w grobie.

Roger i ja głęboko byliśmy wzruszeni.

— Możesz pani zostać — naturalnie, — odrzekł Roger uprzejmie, nie rozumiem tylko, dlaczego życzysz sobie tego właśnie miejsca!

— Życzę go sobie bardzo, — brzmiała stanowcza odpowiedź, i dziękuję panu za to, że pozwolisz mi tu zostać. Będę wypełniała obowiązki moje sumiennie i nie narzucę nikomu mej obecności!

— Po tych słowach wstała, ukłoniła się i wyszła.

— Zawsze ta sama, ile razy temat ten poruszę, — rzekł Roger. — Była ona przybraną córką stryja, a więc gotówka jego musi należeć do niej. Ja tych pieniędzy nie potrzebuję — wymagania moje są skromne a dochody z majoratu chociaż nie wielkie, są dla mnie wystarczające.

— Może się namyśli, — zauważyłem roztargniony, myśli moje wyłącznie zajęte były tą śliczną dziewczyną.

— Nie wygląda na to, — odrzekł Roger szyderczo. — Zdaje mi się, że to charakter nieugięty. Widziałeś jej suknię? Chciałem jej kupić strój żałobny, tymczasem ona kazała sobie uszyć suknią służącej. To nieugięty charakter! Kogo pokocha, to już na zawsze, ale biada temu, którego nienawidzi! Chce tu pełnić obowiązki służącej, aby zarobić na życie! Smieszne to, doprawdy! Ale na świecie byłoby lepiej na świecie, gdyby było więcej takich charakterów.

— Ona jest prześliczną!

To były jedyne słowa, które z głębokiem wymówiłem przekonaniem.

— Doprawdy? Ja się nie znam na piękności kobiet, to jednak wiem, że miss Mary szlachetną i uczciwą jest dziewczyną. I podobno złote ma serce, jak twierdzi stara Setonowa.

W takim razie zgodzi się ostatecznie na twoje żądanie.

— Wątpię! Zresztą wszystko mi jedno — pieniądze te dostanie i tak dosyć wcześnie.

Dopiero gdy później znalazłem się sam w swoim pokoju, przypomniały mi się te słowa. I teraz zrozumiałem, co miały znaczyć. Roger myślał już o przyszłym dziesiątym marcu, o nieuniknionej swej śmierci, a mówił o tem tak spokojnie, jak gdyby szedł już na śmierć przygotował.

Zbliżyłem się do okna i spojrzałem w ciemną, nieprzejrzaną noc. W oddali błysnęła gwiazda pomiędzy chmurami. Ciemno było i zimno — wiosna spóźniała się w tym roku tak, jak od dawnych niepamiętnych już czasów.

Na zegarze wybiła północ. W Londynie pora ta nie była jeszcze późną, w teatrach, kawiarniach i na ulicach wrzało życie w całej pełni, ale tu, w tym kącie świata było tak cicho i spokojnie, jak na cmentarzu.

Na mnie wywierała ta cisza przygnębiające wrażenie; wszystkie tragiczne wypadki, jakie w przeciągu kilku lat zaszły w Cranby-Croft stanęły mi żywo w pamięci.

Ciąg dalszy nastąpi.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 18 lutego 1935 r.

Poniedziałek Symeona B. M., Maksyma
Wtorek Konrada W.
Środa Leona i Eucherjusza B.
Słońca: wschód o godz. 6.45 zachód o godz. 16.53

Zeznania o dochodzie do 1-go kwietnia.

WARSZAWA. Jak komunikuje ministerstwo skarbu w myśl przapisów ordynacji podatkowej termin składania zeznań o oochodzie na rok podatkowy 1935 dla osób fizycznych upływa z dniem 1 marca. W tym samym terminie osoby, zobowiązane do składauia zeznań o dochodzie powinny uiścić przedpłatę na podatek dochodowy w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu.

Dawniej termin składania zeznań był rok rocznie przesuwany o dwa miesiące. W b. roku rozporządzenie ministra skarbu, przesunełc termin składania zeznań i uiszczania przedpłaty tylko dla osób fizycznych, prowadzących w 1934 roku prawidłowe lub uproszczone księgi i tylko o jeden miesiąc, a więc do 1 kwietnia.

Dla osób nieprowadzących ksiąg obowiązuje nadal termin 1 marca, który nie będzie przesunięty.

KOMUNIKAT.

TORUŃ. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państw. w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę; a) restauracyj kolejowych na stacjach: Skarszewy i Więcbork, b) bufetów kolejowych na stacjach: Pruszcz Pom. i Brusy z terminem objęcia z dniem 13. marca 1925 r. (a i b), c) bufetu kolejowego na stacji — Gardeja z terminem objęcia z dniem 1 maja br. Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty najpóźniej ad a) i b do dnia 5 marca 1935 r. do godz. 10-tej zaś c) do dnia 29 marca 1935 r. do godz. 10-tej w Toruńskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państw. w Bydgoszczy, ul. Dworcowa nr. 63.

Z miasta i powiatu.

Z działalności Towarzystwa Popierania Budowy Publ. Szk. Powszechnych.

Nowemiasto. Dnia 12 lutego br. odbyło się w Nowemmieście ogólne Zgromadzenie Komitetu Obwodowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych na obwód szkolny nowomiejski pod przewodnictwem inspektora szkolnego p. Kempfa. W Zgromadzeniu wzięło udział około 100 delegatów z powiatów brodnickiego, działdowskiego i lubawskiego.

Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego Zgromadzenia prezes Komitetu obwodowego p. Inspektor Szkolny Kempf zdał zprawozdanie ze stanu organizacji i akcji finansowej za okres od 1. IX. 1933 r. do 31 XII 1934 r. Według sprawozdania na terenie obwodu istnieje 138 Kół Towarzystwa z liczbą 2000 członków. Akcja finansowa wszelkiego rodzaju, jak składki członkowskie, uczniowskie zbiórki dochody z imprez sprzedaży nalepek, wywieszek sklepowych i t. p. przysporzyła Towarzystwu ogółem około 24.800 zł. dochodu. Z funduszów Tow. Komitet Obwodowy otrzymał 14.000 zł. na budowę szkoły w Głęboczku Małym, pow. brodnickiego i za 3576 zł. pomocy naukowych dla szkół powszechnych.

Przewidziane są dalsze dotacje na budowę i rozbudowę szkół w obwodzie. Z danych tych wynika jak stwierdził sprawozdawca, że obwód nowomiejski zdał pierwszy egzamin na tem polu z wynikiem bardzo dobrym, co jest — nie mówiąc o ofiarności społeczeństwa — niezaprzeczoną zasługą Nauczycielstwa.

Po sprawozdaniu wywiązała się ożywiona dyskusja, w ciągu której omówiono szczegółowo różne zagadnienia organizacyjne.

Następnie przystąpiono zkolei do wyboru nowego Zarządu Komitetu Obwodowego. W skład Zarządu zostali jednogłośnie powołani: 1) p. Insp. Szkolny Kempf, 2) p. Biedrawa, dyrektor Sem. Naucz. z Działdowa, p. Cieślak, kier. szkoły powsz. męsk. w Brodnicy, 4) p. Fichna z Działdowa, 5) p. Grabowski z Trzcina, 6) p. Narloch, kier. szkoły powsz. Nr. 2 w Lubawie.

Gorącym apelem do zebranych o podtrzymanie akcji i dalszą energiczną pracę nad rozwojem Towarzystwa, a temsamem przysłużenie się Państwu i społeczeństwu, Pan Przewodniczący zamknął Zgromadzenie.

W chwilę później odbyło się zebranie nowoobranego Zarządu Komitetu Obwodowego. Na zebraniu tem Zarząd dokooptował dalszych 4 członków w osobach: Dyrektora Gimnazjum Dr. Komassy, em. Inspektora Szkolnego p. Piotrowskiego, kierownika szkoły p. Wasyluka i p. Otremby.

Po ukonstytuowaniu się Zarząd wybrał z pośród siebie na stanowisko: prezesa p. Inspektora Kempfa, zastępcy prezesa p. em. Inspektora Piotrowskiego, sekretarza p. Otrembę.

Podziękowanie.

Lubawa. Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie tym osobom, które przyczyniły się łaskawie w jakikolwiek sposób do urządzenia ostatnio odbytej imprezy. Mianowicie dziękujemy Szanownemu Obywatelstwu jaknajuprzejmiej za tak liczne i piękne fanty, za rozkupienie losów, za dary do bufetu, wszystkim Szanownym Państwu za tak liczne przybycie na podwieczorek nasz. Dziękujemy również tym wszystkim, którzy łaskawie przyłożyli ręki do urozmaicenia programu. Wszystkim razem i każdemu z osobna dziękujemy z całego serca za wydajną pomoc w osiągnięciu środków, które umożliwią nam dalszą opiekę nad naszymi ubogimi bliźnimi. „Bóg zapłać".

Zarząd Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia
św. Wincentego a Paulo.

Systematycznie wykradał pieniądze ze skarbonki Sw. Antoniego w kościele Sw. Barbary w Lubawie.

Lubawa. W ub. czwartek przytrzymany został przez policję niejaki Zieliński Mateusz lat 21 z Lubawy za to, iż popełniał systematycznie kradzieże pieniędzy ze skarbonki św. Antoniego w kościele św. Barbary. Zieliński wstępował codziennie do kościoła i gdy nikogo w kościele nie było, wykręcał scyzorykiem srubkę przytrzymającą dolne zamknięcie skarbouki, a otwierając ją w ten sposób, opróżniał jej zawartość. Gdy w kościele znajdowała się jakaś osoba, klękał i udawał modlącego się. Opróżnanie skarbonki podpadło siostrze szpitala Sw. Jerzego, która zarządza wymienionym kościołem i wobec tego w porozumieniu z krawcami Krzoską i Bulińskim, którzy mieszkają tuż przy kościele i od dłuższego czasu obserwowali wchodzącego do kościoła Zielińskiego, urządzono zasadzkę w ten sposób, że 3 monety groszowe naznaczono przez nacięcie. Siostra włożyła monety do skarbonki, a Buliński i Krzoska, ukryci w kościele widzieli jak Zieliński opróżniał skarbonkę. Na wszczęty alarm zbiegł. Przytrzymany przez policję, początkowo nie przyznawał się do winy, dopiero gdy mu przedstawiono dowody podał, iż był razem około 10 razy w kościele. Zielińskiego odstawiono do Sądu Grodzkiego w Lubawie, który zarządził tymczasowe aresztowanie.

Przytrzymani na kradzieży pobili dotkliwie właśc.

Rodzone. Bracia Dalga Józef i Kazimierz udali się na pola Franciszka Bagińskiego w Rodzonem celem kradzieży wikliny. Przytrzymani na gorącym uczynku, rzucili się na p. Bagińskiego i pobili go tak dotkliwie, że zmuszony był się udać pod opiekę lekarską. Lekarz stwierdził uszkodzenie ciała na skutek zadania dwóch ran na głowie tępem narzędziem, oraz podbicie oka. Bracia Dalgowie twierdzą, że Bagiński zamierzał ich pobić kłonicą, wobec tego w obronie własnej uderzyli go kilka razy kijem.

Wykrycie sprawców kradzieży.

Tarczyny. W swoim czasie donosiliśmy o kradzieży bielizny wart. 40 zł. ze strychu domu mieszkalnego na szkodę Jarzębskiej Anny. Jak się obecnie dowiadujemy, sprawcy zostali wykryci dzięki energicznemu dochodzeniu wszczętemu natychmiast przez Post. P. P. w Dębieniu. Są to znani bandyci, Schröder Józef z Gralewa i Nadolski Franciszek z Płośnicy, którzy ostatniem razem dokonali napadu rabunkowego na szosie Lidzbark-Działdowo w okolicy Przełęka, powiatu działdowskiego na osobie Gajewskiego z Lidzbarka.

Skradzioną przez nich bieliznę znaleziono częściowo u Zagrzebskiej Kazimiery w Wesołowie, częściowo zaś u Lubowieckiej w Czechanówku i Łączyńskiego Stanisława w Kiełpinach. Paserom bieliznę odebrano i zwrócono poszkodowanej, a przestępców wraz z paserami podano do ukarania sądowego.

Kradzież żyta.

Rożental. W dniu 9-go bm. skradziono rolnikowi Józefowi Guzowskiemu w Rożentalu 200 kg. żyta z klepika stodoły. Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że kradzieży tej dokonali robotnicy p. Guzowskiego. Grządzielewski Herman i Ewertowski Walenty, obaj zamieszkali w Grabowie. Skradzione żyto ukryli w stodole i w dniu 13. II. 35 r. Grządzielewski Hermann sprzedał skradzione żyto w Spółdzielni Rolniczo Handlowej w Lubawie za sumę 24 zł.

Z życia chóru.

Mroczenko. W myśl zasady, że działalność towarzystwa nie ogranicza się tylko do ćwiczenia pieśni, ale do wyrobienia towarzyskiego, tut. Towarzystwo śpiewacze „Echo" urządziło w niedzielę 10 b. m. kulig. Po południu zebrali się członkowie z saneczkami i z wesołą pieśnią na ustach długi sznur sanek ruszył do Mroczna, Sugajenka, Krzemieniewa. W Krzemieniewie uczestnicy kuligu rozgrzali się kilku tańcami — gdyż była tam zabawa — poczem z humorem skierowali się w stronę Mroczenka. Po kuligu odbyło się miesięczne zebranie Po omówieniu szeregu spraw aktualnych nastąpiła część towarzyska zebrania. Teraz każdy dał wyraz swemu zadowoleniu z odbytej przejażdżki, a humor towarzyszący grom towarzyskim i dowcipom świadczył, że młodzież potrafi bawić się uczciwie i pożytecznie.

Skazani za kradzieże leśne.

Nowemiasto. Na ostatnich rozprawach karnych w Sądzie Grodzkim skazani zostali za kradzieże leśne:

Widomski Franc. i Feliks z Tereszewa — każdy po 25 zł. grzywny.

Raczkowski Leon z Gaju pow. Lubawa — 24 zł. grzywny — Raczkowski Władysław, nieletni — upomnienie.

Jadywka Edward z Szafarni — 150 zł. grzywny lub 15 dni aresztu.

Domżalski Wład. z Otręby pow. lub. — 114 zł. grzywny lub 3 tygodnie więzienia.

Brzsziński Alfons z Lipinek — zaocznie na 30 zł. grzywny lub 6 dni więzienia.

Z dalszych stron.

Nowy starosta pow. brodnickiego został nim p. M. Galusiński z Kostopola.

W tych dniach nastąpiła zmiana na stanowisku starosty powiatowego w Brodnicy. W miejsce dotychczasowego starosty, p. Wimmera mianowany został starostą brodnickim poprzedni starosta powiatowy z Kostopola w woj. wołyńskim p. Mieczysław Galusiński. P. starosta Wimmer przeniesiony został na analogiczne stanowisko do Kołomyji.

Nowy starosta przybył już do Brodnicy i objął urzędowanie.

Krwawa bójka na weselu.

Krzywogonica, pow. tucholski. Na uroczystość weselną, która odbyła się na sali miejscowej oberży, przybyło również kilku gapiów, którzy wszczęli sprzeczkę z weselnikami. Doszło da bójki, podczas której potłuczono lampy i urządzenie sali. Niejaki Jop z Karolewa otrzymał cztery kłute rany w głowę i biodra. Również kilka innych osób zostało pokaleczonych.

Smierć kolejarza na torze.

Chojnice. W odległości około 4 km. od Chojnic znaleziono zmasakrowane zwłoki st. torowego Lemańczyka Józefa. Wymieniony sprawdzał tor do granicy niemieckiej, idąc w kierunku stacji Chojnice i doszedł do miejsca w którem nastąpiło wymijanie się pociągu tranzytowego idącego z Piły do Chojnic i pociągu osobowego, zdążającego z Chojnic do Piły. Z powodu gęstej mgły i skupionej uwagi na jeden pociąg denat nie zauważył nadjeżdżającego drugiego pociągu i został uderzony w głowę. Zwłoki zostały poniesione przez parowóz na przestrzeni ok. 600 mtr., a następnie spadły na tor, gdzie je znaleziono. Po przeprowadzeniu oględzin miejsca wypadku przez komisję sądowo-lekarską zwłoki wydane rodzinie.

Przymusowy wykup majątków.

Wobec tego, że plan parcelacyjny na rok 1935 dla gruntów prywatnych w poszczególnych województwach został wykonany tylko częściowo, rada ministrów wydała rozporządzenie o ustaleniu na rok bieżący wykazu imiennego nieruchomości podlegających wykupowi przymusowemu. Na mocy ustawy z dnia 28-go grudnia 1945 r. o wykonaniu reformy rolnej zostanie poddane przymusowemu wykupowi 22.432 ha gruntów prywatnych. Obowiązkowi parcelacyjnemu ze skutkami przewidzianemi w ustawie o wykonaniu reformy rolnej m. in. podlegają obszary z następujących nieruchomości ziemskich: 1360 ha dóbr ziemskich p. Jarosława Potockiego w pow. baranowickim, 150 ha z dóbr ziemskich p. Antoniego Jundziłła w pow. baranowickim, 422 ha z majątku Iwje p. Tomasza Zamojskiego w pow. lidzkim, 100 ha z ordynacji Ołyckiej w pow. łuckim, będącej w posiadaniu p. Janusza Radziwiłła, 250 ha z majątku należącego do spadkobierców Pawła Steckiego w pow. rówieńskim, 700 ha z majątku Pawła Sapiehy w pow. borszczowskim, 1640 ha z majątków, należących do spółki Brody, na której czele stoi p. Rudroff, 1200 ha z majątków p. Antoniego Lanckorońskiego w pow. czortowskim 342 ha z dóbr rycerskich, należących do p. Hansa, Georga von Klahra w pow. bydgoskim, 1500 ha z majątku p.p. Ernesta i Edwarda Fischer von Mollardów w pow. jarocińskim, 400 ha z majątku pp. Johanesa Hannemanna w powiecie morskim, 305 ha z majątku p. Franciszka Würtza w pow. starogardzkim, 120 ha z majątków p. Ryszarda Ziehma w powiecie tczewskim.

Ruch Towarzystw.

Nowemiasto. Zarząd Koła Związku Podoficerów Rezerwy w Nowemmieście zwołuje zwyczajne Walne roczne zebranie na dzień 2 marca 1935 r. (sobota) godz. 19.30 do lokalu kolegi Stanisława Rostajw Nowemmieście Rynek.

Udział wszystkich członków konieczny. W razie nieprzybycza dostatecznej ilości członków następne walne zebranie odbędzie się tego samego dnia o 15 minut później, bez względu na ilość obecnych członków.

Zajączkowo. W niedzielę dnia 24 lutego br. o godz. 3-ciej po południu odbędzie się w szkole powszechnej zebranie Kółka Rolniczego w Zajączkowie.

Ze względu na ważność spraw, uprasza się o przybycie wszystkich członków. Walkowiak — prezes.

Nowemiasto. W niedzielę dnia 24. lutego 1935 r. o godz. 5-tej po południu odbędzie się w lokalu zwykłym Roczne walne Zebranie Tow. Sam, Rzemieśln. w Nowemmieście, na które wszystkich członków serdecznie zaprasza

Zarząd.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków odbędzie się za pół godz. drugie zebranie walne, z prawem do powzięcia uchwał bez względu na ilość członków obecnych.

Nowemiasto. W środę dnia 20 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w sali rysunkowej Szkoły powszechnej „Walne Zebranie członków Grona Przyj. Harcerstwa przy męskiej drużynie harcerskiej Szkoły powszechnej w Nowemmieście" z następującym porządkiem obrad:

1. zagajenie 2. wybór przewodniczącego Walnego zebrania 3. odczytanie protokołu 4. sprawozdanie Zarządu i Komisji rewizyjnej 5. dyskusja nad sprawozdaniem 6. udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum 7. wybór nowego zarządu 8. wolne głosy i wnioski 9. zakończenie.

Wszystkich członków oraz sympatyków Grona uprasza o łaskawe wzięcie udziału w Zebraniu. Zarząd.

Baczność P. P. Pszczelarze.

NOWEMIATO. Posiedzenie naszego naszego towarzystwa odbędzie się we wtorek 19. bm. o godz. 13-tej u p. Serożyńskiego. Głównemi punktami obrad będą sprawa cukru i wykład p Raszyńskiego. Uprzedza się już zgóry, iż cukier kosztować będzie niezawodnie 20 groszy na kg. drożej od lat poprzednich. Zarząd.

Pierwsze transporty wojsk włoskich odpłynęły do Abisynji.

WIEDEŃ. Pierwsze transporty wojsk włoskich odeszły już wedle doniesień z Rzymu do Afryki północnej. — Są to dwie zmobilizowane dywizje. Wojsko odjechało na okrętach z portów południowo-włoskich.

W Addis Abeba prowadzone są w dalszym ciągu rokowania własko-abisyńskie.

Teresa z Konnersreuth w obozie koncentracyjnym.

WIEDEŃ. Słynna stygmatyczka Teresa z Konnersreuth przebywała przez pięć dni w niemieckim obozie koncentracyjnym. Wiadomość tę zakomunikował w odczycie wygłoszonym we Wiedniu literat Kunzendorf, który poznawszy przed laty stygmatyczkę przeszedł pod jej wpływem z protestantyzmu na katolicyzm, wygłaszając o niej szereg odczytów na całym świecie. Tylko w Niemczech zakazano mu wygłoszenia odczytu.

Zamknięcie Teresy w Konnersreuth w obozie koncentracyjnym nastąpiło z tego powodu, ponieważ miała ona na podstawie przeżytej wizji wyrazić się, że obecny reżim w Niemczech potrwa tylko ośm lat i że katolicy muszą być przygotowani na ciężkie walki. Po pięciu dniach pobytu w obozie koncentracyjnym została ona wypuszczona na wolność.

50 miljonów zł. na regulację rzek górskich.

WARSZAWA. Prasa podaje iż projaktowane jest przeznaczenie sumy 50 miljonów złotych na regulacje rzek i potoków górskich. Suma ta ma być wydatkowana ze źródeł pozabudżetowych w okresie dwuletnim.

W okresie bieżącym przewiduje się 25 miljonów złotych na roboty wodne, przyczem mają być uwzględnione w pierwszym rzędzie potoki górskie i rzeki w Małopolsce. Fundusze na roboty wodne mają być uzyskane z wewnętrznych operacyj kredytowych.

Straszne morderstwo i samobójstwo w Wilnie.

WILNO. 16.2. Ulica Wielka w Wilnie była widownią niezwykłego dramatu, który rozegrał się w mieszkaniu kupca Chonona Lewina. Syn Lewina, Rachmil magister nauk filozoficznych i student 3-go roku medecyny, w przystępie szału zamordował ojca i matkę, podrzynając im gardła nożem kuchennym, poczem sam wyskoczył z okna 3-go piętra. Leżącego na bruku podwórza, dającego jeszcze słabe odznaki życia, zauważyła ciotka samobójcy mieszkająca na parterze i pobiegłszy do mieszkania jego rodziców, pierwsza odkryła tę okropną zbrodnię.

Stary Lawin żył jeszcze i przed skonaniem zdołał wypowiedzić słowa: „Rachmil zwarjował" Lewinowa była w straszliwy sposób pokaleczona szaleniec zadał jej cały szereg śmiertelnych ran, odcinając nawet pierś.

Zwłoki Lewinów zabezpieczono na miejscu Rachmila Lewina umieszczono w szpitalu więziennym. Oświadczył on, po odzyskaniu przytomności, że zamordował ojca i matkę mając do nich żal, gdyż nie chcieli mu pozwolić na małżeństwo z ukochaną kobietą. Kilka lat temu w zupełnie analogiczny sposób zginęła córka Lewinów. studentka, która skoczyła na bruk podwórza z tego samego okna co jej brat, powodując się tem samem motywem.

Zaznaczyć należy, że podobny wypadek zdarzył się w Wilnie w rodzinie żydowskiej w roku 1923, przy ul. Wileńskiej. Wówczas młody człowiek zamordował ojca i macochę, potem również popełnił samobójstwo.

Bluźniercze hasła wyznawców „niemieckiego pogaństwa".

BERLIN. Niemiecki biskup państwowy Mueller wygłosił w obecności około 200 słuchaczów w sali uniwersytetu berlińskiego znamienny odczyt o Chrystusie, twierdząc, jakoby osoba Chrystusa była jeszcze i dziś silnie kwestjonowana (!). Jedni twierdzą, że był żydem, a z wszystkiem, co jest żydowskie, nie chcą Niemcy dzisiejsze mieć nic wspólnego, drudzy znowu są zdania, że Chrystus nie był żydem, lecz synem Germana i Samarytanki (!), inni znów zastanawiają się, jak wyglądał Chrystus. Biskup Mueller wyraża zapatrywanie, że Chrystus uważał się za zwykłego człowieka. Te wywody niemieckiego biskupa państwowego wywołały wśród ludności katolickiej Niemiec oburzenie.

Dr. Mahrarens jako głowa kościoła niemiecko-ewangielickiego wręczył niemieckiemu ministrowi spraw wewn. dr. Frickowi ultimatum, domagające się ustąpienia biskupa państwowego Muellera.

Wedle dalszych doniesień wzrasta obecnie radykalizm narodowo-socjalistyczny zwrócony przeciwko katolicyzmowi.

W świeżo wydanej w Niemczech książce, „ABC Pogan Germańskich", będącej niejako katechizmem nowego państwa niemieckiego, zaznacza autor, że „Bóg objawił się w krwi germańskiej i w historji Germanów i że z tego powodu nazwali się Niemcy poganami germańskimi". Świętem miejscem Niemiec nie jest więcej ani Rzym ani Palestyna, lecz Niemcy. Nie możemy — pisze autor — brać naszej religji od żydów których wygnaliśmy z naszego życia gospodarczego i sądownictwa. Nie możemy też uznać religji międzynarodowej, ponieważ narody i rasy są różne. Nie wierzymy więcej w Ducha świętego, lecz jedynie w świętość węzłów krwi.

Fabryka posążków Buddy na Litwie.

KROLEWIEC. Prasa litewska przynosi wiadomość, że w tych dniach duchowni indyjscy zwrócili się do rządu litewskiego z prośbą o zezwolenie na założenie na Litwie fabryki posążków Buddy. Propozycja umotywowana jest tem, że dąb litewski ma być najlepszym materjałem do wyrobu takiego posążka, zaś transport surowego dębu do Indyj kalkuluje się zbyt drogo. Sfery litewskie miały wyrazić zgodę na założenie takiej fabryki i na eksport gotowych posążków do Indyj. W związku z tem mają przybyć na Litwę rzeczoznawcy techniczy i duchowni indyjscy celem uruchomienia fabryki.

Tragiczny wypadek maszynisty.

POZNAŃ. Ubiegłej nocy padł ofiarą tragicznego wypadku maszynista pociągu osobowego zdążającego z Poznania do Ostrowia ś. p. Jeziorkowski. Pociąg który prowadził Jeziorkowski odszedł z Poznania o godz. 23. W czasie jazdy tuż za Poznaniem Jeziorkowski wychylił się z lokomotywy do kolegi prowadzącego lokomotywę manewrową na sąsiednim torze. Jeziorkowski wychylił się tak nieszczęśliwie, że wypadł na tor Maszynista na parę minut po wypadku zmarł. Pociąg zatrzymany został przez palacza, który był świadkiem wypadku.

Bażant wstrzymał pociąg pospieszny.

Niecodzienny wypadek kolejowy zdarzył się w okolicy Trenton w Stanach Zjedn. Pociąg pospieszny został mimo szybkości 95 km., z którą pędził, zatrzymany przez... bażanta. Ptak, oślepiony światłem pociągu, nie zdołał przefrunąć koło niego i całą siłą uderzył w szybę lokomotywy, rozbijając ją i wpadając na kierownika pociągu, który w tejże chwili wypuścił z ręki dźwignię, powodując zatrzymanie się pociągu.

Wykrycie tajnej centrali hitlerowskiej w Austrji

WIEDEŃ. Tajną centralę narodowo-socjalistyczną wykryły władze w Dolnej Austrji w okolicy St. Poelten, aresztując 32 hitlerowców, którzy usiłowali powołać do życia zakazaną na terenie Austrji organizację narodowo-socjalistyczną, w szczególności zaś szturmówki S. A. i S. S. U aresztowanych znaleziono materjał propagandowy.

Druga serja awansów urzędniczych — 1 lipca.

WARSZAWA. Podsekretarz stanu Prezydjum Rady Min. p. Krysztow Siedlecki przeprowadził ostatnio konferencję z przedstawicielami Centralnej Rady Pracowniczej.

W kwestji awansów, przeprowadzonych na dzień 1 lutego b. r., p. minister wyjaśnił, że gwarantują one sprawiedliwie przesunięcia do wyższych grup uposażeniowych.

Awanse stosowane mają być w miarę możności dwa razy do roku.

W roku bieżącym przeprowadzenie ponownych awansów przewidywane jest około 1 lipca.

Program Radjowy.

Warszawa — wtorek 19. II.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.10 Audycja dla młodzieży 12.25 i 13.05 Orkiestra „Happy-Boys" 12.45 Aud. dla dzieci młodszych 13.00 Dzien. połudn. 15.30 Wiadom. o eksp. polskim 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Audycja muzyczna 16.45 Skrzynka PKO. 17.00 Koncert ze Lwowa 17.25 Skrzynka językowa 17.35 Recital z Katowic 17.50 Skrzyn poczt. techn. 18.00 Wiadom. roln. 18,10 Życie kultur. i artyst. stolicy 18.15 Koncert 18.45 Szkic liter. 19.00 Fortep. 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Płyty 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. 20.00 Muz. lekka 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Jak prac. w Polsce 21.00 Płyty 21.15 Transm. z Wiednia Koncert 22.00 Koncert reklam. 22.15 Muz. taneczna 22.45 Odczyt w jęz. franc. z Krakowa 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn. 23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej.

Warszawa — środa 20. II.

6.45—8.00 Audycja poranna 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Codz. Przegl. Prasy Polskiej. 12.10 Koncert zesp. 13.00 Dzien. połud. 13.05 Płyty 15.30 Wiadom. o eksp. polskim 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Fragment teatralny 16.00 Koncert z Krakowa 16.45 Opowiad. dla dzieci starszych 17.00 Płyty 17.25 Cecylja Śningocka 17.35 Recital z Poznania 17.50 Poradnik sport. 18.00 Skrzynka poczt. roln. 18.10 Zycie kultur. artyst. stolicy 18.15 Zespoł kameratny 18.45 Odczyt gospodarczy 19.00 Recytal organowy z Poznania 19.20 Pogadanka aktualna 19.30 Płyty 19.45 Program na dz. nast. 19.50 Wiadom. sprot. 20.00 Karnawał na nartach z Wilna. 20.25 D. c. Muz. z płyt 20.35 Dzien. wiecz. 20.45 Jak prac. w polsen 20.50 Uroczysta akademja dla uczczenia 125-ej rocznicy urodzin Fryderyka Chłopina 22.15 Odczyt w jęz. franc. ze Lwowa 22.25 Koncert reklam. 22.40 Muz. tan. 23.00 Wiadom. meteor. dla komun. lotn. 23.05—23.30 D. c. muzyki tanecznej.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 16. II. 1935. Za 100 kg. płacono

Żyto	15,25 — 15,50
Pszenica	15,50 — 16,00
Jęczmień browarowy	20,25 — 20,75
Jęczmień jednolity	19,00 — 19,50
Jęczmień zbiorowy	18,75 — 19,25
Owies	15,25 — 15,50
Otręby żytnie	10,75 — 11,50
Otręby pszenne (grube)	10,85 — 11,35
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorczyca	48,00 — 50,00
Groch Viktorja.	41,00 — 45,00
Groch Folgiera	32,00 — 35,00

Giełda pieniężna. Bank Polski płacił w dniu 16. II. 1935 za dolary amerykańskie 5,30—5,33 funty szterlingów 26,43 franki szwajcarskie 172,65 franki francuskie 34,90 guldeny gdańskie 172,72 liry włoskie 45,25 floreny holenderskie 358,70

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.